Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie z odnoszen.	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,000.000	Mk 4,250.000	Mk 5,000.000	Marek 6,000.000	Mk 4,250.000	200.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 27. Sobota dnia 2 Lutego 1924 r. Rok XXXI.

Aleksander Lednicki.

Toczący się obecnie w Warszawie proces prasowy przypomniał opinji publicznej przyćmioną nieco w ostatnim czasie postać p. Aleksandra Lednickiego, wybitnego przed wojną adwokata i „kadeta“ petersburskiego, a w latach 1917 i 1918 wodza niemieckiej orjentacji wśród Polaków w Rosji. P. Lednicki został po wybuchu rewolucji marcowej mianowany przez rosyjski Rząd Tymczasowy prezesem Komisji Likwidacyjnej dla spraw polskich, a następnie od ustanowionej przez Niemców w Warszawie „Rady Regencyjnej“ uzyskał stanowisko „posła polskiego“ w Rosji. I dopiero katastrofa wojenna Niemiec sprowadziła upadek tej tak „bajecznie“ zapowiadającej się karjery...

Po 11-tym listopada 1918 r. rząd sowiecki, który zresztą p. Lednickiego uważał tylko za przedstawiciela Niemiec dla spraw polskich, zarządził rewizję w jego domu i znalazłszy różne ciekawe dokumenty, ogłosił je drukiem. Znalazła się tam także kopja listu p. Lednickiego do hr. Lerchenfelda, przedstawiciela Niemiec przy Radzie Regencyjnej w Warszawie. Jest to niewątpliwie jeden z najhaniebniejszych dokumentów polskich z czasu wojny. Napisany we wrześniu 1918 r., a więc już po bitwie pod Kaniowem i po rozbrojeniu I-go korpusu, w czasie gdy Haller organizował z jeńców wielką armję polską we Francji i kiedy zarówno w Szampanji, jak na Murmaniu oddziały polskie biły się już na froncie koalicyjnym, — w dwa miesiące potem, jak Ententa w słynnej deklaracji wersalskiej (a po niej Ameryka) przyjęła niepodległość i zjednoczenie Polski do swych celów wojennych, — kiedy Piłsudski siedział w Magdeburgu, a legjoniści w Szczypiórnie i kiedy armje Focha pędziły przed sobą Niemców ku brzegom Renu, — w takiej dziejowej chwili napisany list p. Lednickiego zawierał uniżoną prośbę do Lerchenfelda, by on „poseł“ Lednicki, mógł „znajdować się dalej pod opieką cesarsko-niemieckiego przedstawicielstwa dyplomatycznego dla pełnienia swych obowiązków“, której to opieki po zamordowaniu hr. Mirbacha odmówił p. Lednickiemu generalny konsul niemiecki w Moskwie...

Prośbę swą uzasadniał p. Lednicki tem, że jego działalność jest w Moskwie w najwyższym stopniu pożyteczna dla... Niemców... Oto pisał:

„**agenci sojuszników** (t. j. Ententy, przyp. Red.) **werbują Polaków dla sprawy Koalicji i posyłają na Murmań i do Czechosłowaków. Polskie przedstawicielstwo zaś, którego zadaniem byłoby przeciwdziałać tej... agitacji,** wskazując na to, że w ramach porozumienia polsko-niemieckiego możliwa jest budowa Państwa Polskiego, musi patrzeć na to, że wpływ jego na masy niknie, że zaciekłej agitacji bolszewików i agentów koalicji otwiera się upusty... a to... wskutek... stanowiska rządu ces. niemieckiego“.

P. Lednicki zwracał się więc o pomoc do hr. Lerchenfelda po to, by skutecznie mógł przeciwdziałać tworzeniu polskiej armji po stronie Koalicji i lepiej zwalczać „agentów“ Ententy... Zaiste była to gorliwość, która w położeniu ówczesnem Polski była ze stanowiska narodowego czemś niesłychanie haniebnem (red. Wasilewski nazwał działalność p. L. „zdrada stanu“) i zarazem czemś zdecydowanie głupiem. Przecież nawet liczni zwolennicy Niemiec uważali armję Hallera za pożądany atut polityczny...

Z dzieł p. Lednickiego warto jeszcze podnieść jego starania, by skłonić Rząd Tymczasowy rosyjski do zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami, a więc do zdradzenia Ententy. P. Lednicki w sierpniu 1917 r. z pozwolenia rządu rosyjskiego wyjechał do Sztokholmu na konferencję z polskimi działaczami. Wróciwszy zjawił się natychmiast o godzinie 12½ w nocy u ministra spraw zagranicznych Tereszczenki i zakomunikował mu, że hr. Rostworowski przywiózł z Berlina projekt pokoju odrębnego. Oto co pisze o tem sam p. Tereszczenko w liście do p. Szebeki:

„...I wyjąwszy z kieszeni notes, Lednicki odczytał mi z niego kilka oderwanych notatek... przywrócenie granic roku 1914, **przyłączenie części Galicji Wschodniej** (do Rosji), układ odpowiadający interesom Rosji w sprawie cieśnin...

Wysłuchałem go do końca... ale potem odrazu przeciąłem rozmowę uwagą, że paszport dyplomatyczny, który dałem mu w innym celu, nie upoważniał go do prowadzenia rozmów na tematy, które... mogłyby go skompromitować, sucho przerwałem rozmowę i pożegnałem go“.

Niezrażony tem przyjęciem poszedł p. Lednicki jeszcze do Kiereńskiego z tąsama propozycją. Na drugi dzień Kiereński powitał Tereszczenkę słowami:

Właśnie był u mnie Lednicki. Skąd mu przyszło do głowy faktorować między nami a Niemcami?

P. Lednicki był typowym politykiem aktywistycznym. Grał na kartę niemiecką z przerażającą lekkomyślnością, jeśli już użyjemy najłagodniejszego wyrażenia. Grał do końca, ślepo, wbrew logice i rzeczywistości, a także — jak widzimy z listu do Lerchenfelda — wbrew godności narodowej. Przegrał zupełnie i nieodwołalnie. Napróżno teraz zwraca się do sądów. Nic nie wymaże z naszej pamięci faktów, a z zadrukowanej karty smutnych jego... pomyłek. Oby tylko pomyłek...

Burzliwa dyskusja Sejmu w sprawie związków strzel.

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu dzisiejszem Sejmu dopiero pod koniec obrad **atmosfera niesłychanie się podniecila.** Chodziło o rzecz następującą:

Po dalszej dyskusji nad ustawą wojskową, przystąpiono **do wniosków nagłych,** mianowicie: **pos. Langer (Wyzwolenie)** uzasadniał nagłość wniosku **w sprawie represji D. O. K. w Krakowie w stosunku do Związków strzeleckich,** celem szykanowania ich obywatelskiej działalności (?).

W dyskusji zaczął przemawiać **min. Sosnkowski,** który wystąpił z wielką mową, **nawołując do niewciągania armji w sferę walk partyjnych.** Gen. Sosnkowski oświadczył się **za nagłością tego wniosku,** widząc w nim środek **do sanacji stosunków organizacji pomocniczych armji. Pos. Pragier** (P. P. S.) w sposób bardzo podniecony przy podnieconej już atmosferze **zaatakował rząd poprzedni, a w szczególności b. min. Głąbińskiego, Kiernika i gen. Szeptyckiego.** W głosowaniu przez drzwi **nagłość wniosku odrzucono (162—143). Niewiadomo, jakie stanowisko zajmie i wyciągnie z tego min. Sosnkowski. W tej chwili — godzina** 8.30 **wieczór — burzliwa dyskusja nad P. P. P.**

PROCES LEDNICKI-WASILEWSKI.

Warszawa. (AW) W czwartym dniu rozprawy procesu Lednicki-Wasilewski zeznawali świadkowie obrony, dając **obraz polityki Lednickiego w Rosji, która utrudniała stworzenie oddziałów wojskowych z żołnierzy armji rosyjskiej.**

Nowa skala stemplowa.

Warszawa. (Telef. wł.) **Od 1 lutego zostały podwyższone opłaty stemplowe. Opłaty zwyczajnego podania 2 milj. 700 tys. mk.** za pierwszy arkusz, 540 tys. za każdy następny i za każdy załącznik, opłata od **zwyczajnego świadectwa urzędowego 2 milj., 700 tys.,** od **rocznej karty łowieckiej 6 milj. 300 tys., od weksla blanko 9 milj.,** od **duplikatu lub odpisu rachunkowego 230.000.** Kwoty opłat nie podzielne przez 10.000 zaokrągla się wyrównaniem do tej kwoty. **Rachunki i kwity nie podlegają opłacie, jeżeli należytość nie przekracza 1 mil. 100 tys. marek.**

Podwyżka emerytur.

Warszawa. (Tel. wł.) Pobory emerytalne na luty **składają się z dwóch części: z pensji lutowej,** która się równa pensji z 1 stycznia **plus 208% dodatku drożyźnianego.** Nadto emeryci dostaną **zaliczkę** na poczet należności wypływających z nowej ustawy **złożonej z pensji z dnia 1 stycznia a zwiększonej o 63% wyrównania.** Odpowiedni okólnik do izb skarbowych wydano dnia 21-go stycznia.

SENAT PRZYJĄŁ USTAWĘ O UBEZPIECZENIU ROBOTNIKÓW.

Warszawa. (PAT) Na środowem posiedzeniu Senat przyjął bez zmian ustawę **o rozciągnięciu na b. zabór rosyjski ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków,** obowiązującej w b. zaborze austrjackim.

Marsylja. (PAT) Rozpoczął się tu **kongres francuskiej partji socjalistycznej.**

Ogólna zniżka cen towarów i artykułów spożywczych.

Chleb potaniał o 21 tys. na 1 kg.— mąka o 20 tys.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski“ podaje: Wobec spadku cen mąki żytniej o 20 tysięcy marek na kg. od dnia 31 stycznia piekarze warszawscy obniżają cenę wszelkich gatunków chleba o 21 tysięcy marek na 1 kg.

Obuwie o 10 procent tańsze.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Polski“ podaje: Dnia 31 bm. prezes urzędu starszych zgromadzenia szewców warszawskich złożył w urzędzie do walki z lichwą kalkulację nowego cennika obuwia na podstawie której cena obuwia obniżona zostaje o 10 procent. Jako przyczynę podaje on obniżenie się cen surowca krajowego i zagranicznego. Nowa kalkulacja poddana będzie dokładnemu zbadaniu specjalnej komisji ekspertów, gdyż istnieje przypuszczenie, że zdeklarowana zniżka jest za mała.

Tytoń tańszy o 3 procent.

Warszawa. (AW.) Wyroby tytoniowe od poniedziałku obliczane po kursie 1.840 staniały o 3%.

Zniżka cen masła i towarów kolonjalnych.

Warszawa. (AW.) Od dziś cena masła wykazała również tendencję zniżkową, niebawem nastąpi zniżka towarów kolonjalnych. Cukier potaniał o 10 procent. W detalicznym handlu włókienniczym sprzedawane są towary niżej cen fabrycznych, jednakowoż mimo to nie znachodzą odbiorców.

Rząd spowoduje zniżenie cen węgla.

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec drożyzny węgla Komitet ekonomiczny Rady min. wybrał komisję, która zastanawiała się nad sytuacją i uznała, że ceny węgla w kraju są bezwarunkowo wygórowane. Wogóle rząd postanowił przyczynić się do obniżenia cen węgla.

Jednomyślność poglądów p. Younga i prez. Grabskiego.

W administracji finansów państwa wprowadzone będą metody organizacji angielskiej.

Warszawa. (PAT.) Wobec szeregu błędnych notatek, które ukazały się w prasie w związku z pracami angielskiej misji finansowej w Polsce, Ministerstwo skarbu komunikuje w porozumieniu z misją, że nie odpowiadają prawdzie wiadomości o braku uzgodnienia poglądów między prezesem ministrów p Grabskim, a komandorem p. Youngem. Podczas wizyty u prez. Grabskiego komandor Young oświadczył, że będąc zaproszonym przez poprzedni rząd polski do zbadania naszych stosunków finansowych i wyrażenia swojej opinji w tej sprawie podjął się tego zadania zaznaczając, że zamierza poświęcić około 2 miesiące badaniu sytuacji i że potem złoży rządowi polskiemu raport o sytuacji finansowej Polski i o środkach zaradczych, które powinny być przedsięwzięte. Prace nad raportem dobiegają końca i w niedługim czasie komandor Young złoży go prezesowi Rady ministrów p Grabskiemu.

W dalszym ciągu rozmowy p. Younga z p. premjerem omawiana była sprawa powołania instruktorów w tych dziedzinach administracji finansowej państwa, które pozwalają na zastosowanie metod organizacyjnych angielskich. Pan prez. Grabski wyraził przekonanie, że praca instruktorów w dziedzinie administracji może być również pożyteczna, jak praca powołanych już z zagranicy instruktorów w innych dziedzinach, przytem wskazał na dziedzinę finansów kolejowych i administrację kasową, w której praca instruktorów mogłaby przynieść największy pożytek. Konferencje dotychczas stwierdziły przytem jednomyślność poglądów prezesa Rady ministrów Grabskiego i komandora Younga. Dalsza konferencja odbędzie się podczas dzisiejszej audjencji udzielonej komandorowi przez prezesa Rady ministrów.

Nowa faza w stosunkach francusko-angielskich.

O ostateczne i całkowite porozumienie. — Wymiana pism między Macdonaldem a Poincarem.

Londyn. PAT. Macdonald wystosował za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Paryżu do Poincarego pismo, w którem, jak donosi „Daily Telepraph“, zaznacza, że stosunki francusko-angielskie zatraciły ostatnio swój przyjazny charakter. Macdonald wyraża gotowość naradzenia się z Poincarem celem osiągnięcia ostatecznego i całkowitego porozumienia i wyraża nadzieję, że Francja wykaże tegosamego ducha pojednawczego, w jakim Macdonald gotów jest omawiać sprawy bieżące. Dalej donosi „Daily Telegraph“, że na pismo Macdonalda Poincare odpowiedział w tonie bardzo życzliwym, co, zdaniem dziennika, przyczyni się do tego, że dyskusja w sprawach nieuregulowanych będzie się odbywać w jak najpomyślniejszej atmosferze. Dziennik dochodzi do przekonania, że pismo Macdonada jest pierwszym krokiem na drodze bezpośredniej wymiany zdań między kierownikami poszczególnych rządów.

Paryż. (PAT) Pismo Macdonalda do Poincarego wywarło tu dodatnie wrażenie.

Londyn. (PAT.). Dzienniki stwierdzają, że po wymianie listów między Mac Donaldem a Poincarem nastąpiło polepszenie stosunków między obu państwami. Mówią już nawet o możliwości spotkania się między obu premjerami. Mac Donald nie będzie miał jednak czasu na takie spotkanie przed zebraniem się parlamentu. Dzienniki podają też szczegóły z poniedziałkowego posiedzenia rady ministrów, na którem Mac Donald wygłosił ostre przemówienie krytykujące metody dotychczasowej dyplomacji. W szczególności zaatakował politykę lorda Curzona, który zdaniem premjera doprowadził do zilozowania i zagrożenia Francji. Nowa dyplomacja musi polegać na otwartości i zaufaniu.

Z rozpraw sejmowych.

Posłowie socjalistyczni — przeciw obronie kraju.

Sprawozdanie z wtorkowego posiedzenia Sejmu uzupełnić należy dodatkiem o ciekawem zachowaniu się socjalistów przy dyskusji wojskowej. Kiedy przystąpiono do ustawy o rozciągnięciu służby wojskowej także i na Śląsk przy równoczesnem zniesieniu ustawy z roku 1920, zwalniającej jego mieszkańców od wojska na lat 8, wówczas wystąpił poseł Reger (z PPS.) z gwałtowną mową opozycyjną. Krok p. Regera jest tem dziwniejszy, że sam sejm śląski zażądał rozciągnięcia służby wojskowej na województwo śląskie; wola zatem ludności wypowiedziała się jasno i niedwuznacznie. Świetną odprawę dał mu pos. Kwiatkowski (Ch. D.) z Górnego Śląska. który stwierdził, że na wszystkich wiecach Ch. Dem. ludność domagała się zniesienia uchwały z roku 1920; tego zrozumienia potrzeby obrony kraju nauczyła Ślązaków niemiecka socjalna demokracja, która pod wodzą Hersinga katowała ludność polską w okresie po ukończeniu wojny.

Podobnie jak Reger wystąpił pos. Lieberman, który się sprzeciwił 2-letniej służbie wojskowej, atakował p. ministra Sosnkowskiego i kilkakrotnie wyraził mu swoją nieufność. Wywołało to żywe komentarze u posłów, bo wiadomo, że p. jen. Sosnkowskiego właśnie lewica, t. j. PPS. przeforsowała na stanowisko ministra spraw wojsk. P. Sosnkowski nie pozostał dłużnym p. Liebermanowi w odpowiedzi i przypomniał mu, że w Sejmie poprzednim był za 8-miesięczną służbą wojskową; jeśli obecnie zgadza się na 1-roczną, to z czasem dojdzie i do 2-letniej.

Zresztą jest znamienne, że PPS. sprawę obrony kraju pozwala referować — żydkowi z Przemyśla. Niedobrze to świadczy o trosce PPS. o całość i bezpieczeństwo naszego państwa!

Powodzenie akcji Banku polskiego.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita“ dowiaduje się, że subskrypcje na akcje Banku Polskiego dokonywane w oddziale głównym P. K. K. P. idą dobrze. Jest rzeczą znamienną, podkreśla „Rzeczpospolita“, że bardzo duża liczba subskrybentów na całą ilość akcji należy do zawodów wyzwolonych, urzędników i średniego kupiectwa, a więc do warstw gospodarczo najmniej zasobnych. Wczoraj w drugim dniu zapisów subskrybowano dwa razy tyle akcji, niż w dniu pierwszym.

„Rewolucja umysłów i serc“.

Masaryk o nowej taktyce społecznej. Reformy Lenina zawiodły.

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse“ donosi z Pragi: W numerze pisma „Pritomnost“, który ma się pojawić pojutrze, zamieszcza prezydent Masaryk artykuł, w którym zestawia dwa najważniejsze wydarzenia ostatniej chwili, a mianowicie śmierć Lenina i dojście do władzy rządu robotniczego w Anglji. Oba te zdarzenia utwierdzają ludzi politycznie myślących w przekonaniu, że krwawa rewolucja jest taktyką przestarzałą. — Nową taktyką jest rewolucja niekrwawa i to nie tylko parlamentarna, ale i w dziedzinie umysłów i serc. Bez rewolucji umysłów i serc rewolucja społeczna musiałaby pozostać powierzchowną. Rewolucja krwawa mogłaby być uzasadnioną dopiero wtedy, gdyby bezskutecznymi były wysiłki w kierunku reform. Taka rewolucja musi być przygotowaną. Rewolucja rosyjska nie doprowadziła do tego, czego oczekiwał Lenin, ponieważ nie poprzedziły jej właśnie takie wysiłki w kierunku reform — Masaryk charakteryzuje ją jako nie dosyć „reformistyczną“.

Nowy zamach na przywódcę separatystów.

Roxheim. (PAT) (Nadrenja). Przywódca separatystów, inż. Gombinger, został wczoraj w Roxheim przez nieznanych młodych ludzi napadnięty i ciężko poraniony. W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala.

Odbudowa zniszczonych terytorjów Francji.

Paryż. PAT. „Journal des Debats“ zamieszcza artykuł, w którym przypomina, w jakich warunkach Francja wypełniała zadanie odbudowy zniszczonych terytorjów. Potężne dzieło odbudowy rozwijało się pomyślnie z szybkością godną podziwu. Dwadzieścia tysięcy fabryk na 22.000 zniszczonych przez Niemców zostało puszczonych w ruch, na 750 tysięcy zniszczonych przez Niemców domów zostało odbudowanych 600 tysięcy. Około trzy miljony hektarów ziemi uprawiono ponownie pod zasiewy.

W AFGANISTANIE POGOTOWIE WOJENNE.

Moskwa. (PAT. Polradio) Według informacji ze źródeł miarodajnych, stosunki afgańsko-angielskie w ostatnich dniach znów się znacznie pogorszyły. Z Kabulu donoszą o ostrej postawie, zajętej przez tamtejszych wojskowych przedstawicieli władz angielskich. Na pograniczu odbywa się w dalszym ciągu koncentrowanie wojsk angielskich. Również i wojska afgańskie na wszelki wypadke trzymane są w pogotowiu wojennem.

NORWEGOWIE ZWYCIĘSCAMI W DŁUGICH BIEGACH.

Chaminix. (PAT.) W środowych zawodach narciarskich na przestrzeni 50 km. pierwsze miejsce zajęli Norwegowie.

Waloryzacyjny kurs franka.

Warszawa. (PAT) Kurs waloryzacyjny franka złotego na dzień 1 lutego ustalony został na 1,840.000 mkp., zaś na 2 lutego na 1,830.000 mkp.

Z dnia politycznego.

Zausznik Piłsudskiego o Witosie.

P. Piłsudski rozpuścił po Polsce swoich pretorjan z „wykładami", które w rzeczywistości zmieniają się w niesmaczne apoteozy „Komendanta" i równocześnie w brutalne i demagogiczne zwalczanie jego politycznych przeciwników. Jednym z tych najzagorzalszych reklamiarzy Piłsudskiego jest p. Wieniawa-Długoszowski, który świeżo wystąpił w Łodzi z „odczytem" o Witosie.

Nie jesteśmy bezwzględnymi chwalcami b. premjera; nie tuszowaliśmy nigdy jego błędów politycznych. Tem bezstronniej też możemy ocenić wywody p. Długoszewskiego.

A były one takie, że nawet zapamiętały wróg p. Witosa musi je potępić. Oto kilka próbek „odczytu" p. Długoszowskiego, które przytaczamy za socjalistyczno-żydowskim „Głosem Polskim".

„Nie cofnął się Witos nawet przed zbrodnią. Kazał mianowicie podpalić chałupę krewniaka, **mieszkającego w tej samej co i on gminie, gdy ten zdolnościami swemi przyćmiewać począł blask pana wójta".**

„Witos doprowadził do tego, że żaden z ludzi uczciwych nie wspomina imienia jego bez przekleństwa i zgrzytu. **To też na politycznym jego grobie widnieć winno epitaphium: „Udusił się we własnym smrodzie". Tak bowiem o rządzie Witosa wyraził się w swoim czasie marszałek Piłsudski".**

W ten sposób p. Piłsudski osądza swoich przeciwników politycznych. Należy się spodziewać, że te karczemne odezwania się p. Piłsudskiego o p. Witosie otworzą nareszcie Piastowcom oczy na prawdziwy stosunek „Komendanta" do nich. Dotąd bowiem nie mogli się jeszcze w zupełności wyzbyć „stawania na baczność" przed p. Piłsudskim.

Jak „Wyzwolenie" agituje?

Ostatni „Piast" zamieszcza korespondencję z powiatu pińczowskiego, przedstawiającą w jaskrawem świetle agitację „Wyzwolenia" po wsiach. Korespondent, p. Błażej Augustyn z Gabułtowa, opowiada, że 15 listopada przyszedł do niego jakiś obcy człowiek, który się zaraz wygadał, że jest z „Wyzwolenia" i że chce we wsi urządzić zebranie. A potem opornego wieśniaka tak „uświadamiał":

„Czy pan wie, co się działo **w Krakowie 6 listopada?** Wie pan? dobrze. **Czy to nie powinno się rozsiać po całej Polsce?** Powinno, ale do tego potrzeba organizacji. Nas chłopów jest w narodzie największa liczba. My powinni rządzić. **Wy tu we wsi macie stu ludzi, zdolnych do broni. Trzeba robić, jak w Krakowie.** Gdy tak wszyscy chłopi wstaną, to obalimy rząd Chjeno-Piasta. Wtedy dopiero będzie dobrze. **Ziemię natychmiast rozda się chłopom. Wielkie kapitały skonfiskuje się na rzecz skarbu, albo się je odda bezrobotnym..."**

A kiedy się korespondent „Piasta opierał, wyjął browning i pogroził: „Ołów ci w łeb, mądralo... Zginiesz, jak pies!" Zreflektował się jednak potem i ulotnił.

Nowe stawki czynszowe.

Ustalone przez komisję prawniczą Sejmu.

Komisja prawnicza Sejmu zastanawiała się na środowem posiedzeniu w obecności prem. Grabskiego nad projektem stawek komornianych. Referent proponował stawki komorniane dla mieszkań 1-pokojowych 10 procent czynszu przedwojennego, dla 2—6 pokoji 15 procent, dla lokali handlowych i przemysłowych, dla których podstawowe komorne w roku 1914 nie przekraczało 1440 kor. — 20 procent, dla innych lokali handlowych i przemysłowych 40 proc., dla budynków fabrycznych 60 proc. Stawki te co kwartał będą wzrastać o 10 procent.

Premier Grabski **oświadcza, że rząd nie przyjmie pełnomocnictw do określania stawek komornianych.** Uważa on proponowane przez referenta stawki za wysokie, również tempo ich wzrostu winno być wolniejsze. Przyznaje również premier, że dzisiejsze czynsze są za niskie, zwłaszcza, że ma w tem być już i zawarty podatek rządowy od czynszu w wysokości 3 proc. czynszu przedwojennego, 2 do 3 proc. na rozbudowę miast, wreszcie 3 proc. podatku na podwyższenie płac urzędniczych, aby mogli oni zapłacić podwyższony czynsz.

Wśród interpelacji pod adresem premiera zapytywano go również, czy wiadomo mu, że w Małopolsce podatek domowy równał się połowie czynszu i czy wobec wprowadzenia jednakowego podatku domowego na obszarze całego Państwa nie należałoby zastosować **ulgowych stawek dla Małopolski.** Premier Grabski oświadczył, że **rząd zwróci urzędnikom nadwyżkę czynszu,** zaś sprawa stawek w Małopolsce poddana zostanie rewizji. Następnie opuścił premier posiedzenie, a komisja przystąpiła do dyskusji. Wobec oświadczenia szefa rządu o nieprzyjęciu przez rząd pełnomocnictw dla ustalenia czynszu, odnośną uchwałę zreasumowano. Następnie ustaliła komisja w następujący sposób **wysokość stawek czynszowych w stosunku do czynszów przedwojennych:**

Za podstawę obliczenia przyjęto kursa przedwojenne: 100 rubli = 263 złotych fr., 100 marek niemieckich = 123 złotych fr., **100 k. austrjackich = 105 franków zł.** Aż do czasu wprowadzenia złotego, jako wyłącznego środka płatniczego, komorne będzie obliczane według kursu franka zł. waloryzacyjnego. Komorne ma być płacone w ratach **miesięcznych,** o ile tego zażąda lokator.

Od podstawowego komornego, a mianowicie z czerwca 1914 r. płaci się:

za 1 pokój	5%	
za 2—3 pokoji	10%	
za 4—6 pokoji	15%,	to ostatnie

od sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które czynsz przedwojenny przekraczałby 1500 K.

Tak uchwalone stawki procentowe mają obowiązywać od 1 lipca 1924 i wedle projektu mają być podwyższane kwartalnie o 4 procent podstawowego komornego. Od 1 stycznia 1925 roku wzrost ten będzie wynosił co kwartał 6% ustawowego komornego. Oprócz tego obciążać będą lokatorów świadczenia dodatkowe według dotychczasowych zasad. Lokale, zajęte przez redakcje i administracje czasopism mają być traktowane jako lokale mieszkalne, a nie przemysłowe.

Co do swobody umów przyjęto **wniosek Chrześć. Dem.,** dopuszczający swobodę zawierania umów **tylko przy mieszkaniach, obejmujących powyżej 4 pokoje.** Dalszą dyskusję odroczono.

Na podstawie tak określonych przez komisję stawek miesięcznych czynsz za mieszkania, począwszy od 1 kwietnia b. r. przedstawiałby się w sposób następujący: Za mieszkanie 1-pokojowe 5 i pół miljona, za 2-pokojowe — 22—48 mil., za 3-pokojowe — 51—77 mil., za 4-pokojowe — 115—160 milj., za 5-pokojowe — 160—280 milj., za 6-pokojowe — 280—450 miljonów.

(Za jednopokojowe mieszkanie rozumie się pokój z kuchnią).

Parcelacja w okręgu krakowskim.

Zastój w emigracji na Kresy.

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o parcelacji gruntów w okręgu krakowskiego urzędu ziemskiego otrzymujemy następujące szczegóły: **Parcelację rządową przy drobnym rozdziale ukończono w zupełności w 18 gruntach,** dawnych dóbr państwowych, puszczy Niepołomickiej oraz rozparcelowano 5 folwarków dóbr żywieckich arc. Karola Stefana, odstąpionych przez niego dobrowolnie rządowi. Dalsza parcelacja żywieckich dóbr Habsburgów uzależniona jest od ugodowego załatwienia sprawy obu stron. Karol Stefan w memorjale wniesionym do rządu prosi o wydzierżawienie całego obszaru jego majątku **dwóch 600-morgowych folwarków z przynależnościami na rzecz jego dwóch synów,** przyczem zobowiązuje się dobrowolnie odstąpić pod parlację resztę gruntów. Odnośnie do parcelacji prywatnej własności **załatwiono się już z kilkoma majątkami ziemskiemi,** jak np. z Łączkami, Brzeskiemi, Czarną, Nagoszem i t. d.

Ruch kolonizacyjny, który w ubiegłych latach był **bardzo silny, obecnie prawie zanikł.** Powodem zastoju emigracyjnego na kresy, zwłaszcza wschodnie **jest brak tamże budynków, materjału budowlanego, inwentarza żywego i martwego,** zasiewu oraz nieuregulowane stosunki na kresach. Rząd w interesie państwowym winien dołożyć wszel-

Myśli o miłosierdziu względem biednych.

Wyjęte z pism Ojca Kościoła św. Grzegorza z Nazyanzu (IV w. po Chr.).

...Nic nie ma człowiek tak wspólnego z Bogiem, jak to, że świadczyć może miłosierdzie i chociaż Bóg większe, człowiek zaś mniejsze, to każdy, jak sądzę według swej możności.

...Nigdy w hojności Boga nie przejdziesz, chociażbyś nawet wszystko twoje wydał, chociażbyś nawet do tego dodał samego siebie, bo nawet wtedy odbierasz, gdy dasz samego siebie. Chociażbyś nie wiem ile dał, zawsze ci jeszcze więcej zostanie i nie dasz zresztą nic twojego, skoro wszystko masz od Boga.

...Skąd ci to, że istniejesz, że myślisz, a największe to, że znasz Boga i spodziewasz się królestwa niebieskiego, zrównania z Aniołami, oglądania chwały niebieskiej? Któż ci zsyła deszcze, daje urodzaje, pokarm, mieszkanie, prawo, ojczyznę? Czyż nie ten, który teraz przedewszystkiem i wzamian za to wszystko, miłosierdzia od ciebie żąda? Czyż nas nie wstyd, gdyśmy tyle od Boga odebrali, i jeszcze więcej oczekujemy, żebyśmy Mu tego jednego za to oddać nie mieli, iż miłosierni będziemy?

...Nie, nigdy, nie będziemy złymi szafarzami dóbr nam powierzonych, by nie zasłużyć na wyrzut św. Piotra: „Wstydźcie się, którzy dobra cudze zatrzymujecie". (Constitutio Apostolica Clementis).

...Jeśliś zdrowy i bogaty, pocieszaj chorego i biednego, nie potknąłeś się o nic, pomóż temu, co upadł i zaszkodził sobie. Jeśliś wesoły, podnieś na duchu smutnego. Powodzi ci się dobrze, pomóż do szczęścia drugiemu.

...Daj Bogu coś z wdzięczności za to, że należysz do tych, którzy dobrodziejstwa świadczyć mogą, a nie do tych, którzy dobrodziejstw potrzebują; że nie musisz patrzeć na ręce innych, lecz inni na twoje. Staraj się być bogatym nie tylko w dobra doczesne, ale i w pobożność, nie tylko w złoto, ale i w cnotę, a raczej w nią samą. Przez to staraj się być wyższym od drugiego, że się więcej okażesz ludzkim. Stań się Bogiem dla nieszczęśliwego, abyś miłosierdzie Boże mógł naśladować.

...Starajmy się z dóbr doczesnych wyciągnąć tyle tylko korzyści, ile w sobie dobrego mają. Jałmużną zyskujmy dusze nasze, dzielmy się majątkiem z ubogimi, abyśmy w dobra niebieskie bogatymi byli. Duszy także cząstkę daj, nie ciału tylko. Daj także coś z tego Bogu, nie światu tylko. Ujmij trochę brzuchowi, a daj duchowi. Porwij ogniu i zachowaj przed pożerającemi płomieniami piekła. Zabierz tyranowi, a daj Panu. Daj trochę temu, od którego masz wiele. Daj nawet wszystko temu, który ci wszystko darował. Jeżeli możność twoja jeszcze wyżej sięga i duchowe dobrodziejstwa świadczyć możesz, — bo i w to bogatym uczynił cię Bóg, gdybyś tylko zechciał, — nie omieszkaj biednego i pod tym względem wspomódz. Raczej tę jałmużnę duchową daj mu najpierw przedewszystkiem, gdy cię o co prosi, a nawet prośbę jego wyprzedzaj. Cały dzień świadcz miłosierdzie, i rozdawaj jałmużnę pouczenia, skwapliwie żądając zapłaty z procentem. Jeżeli tego zaś dać nie możesz, daj to, co gorsze i mniejsze, na co wogóle stać cię. Podaj rękę, daj kawałek chleba, daj jaką starą suknię, poślij po lekarstwo, obwiąż ranę, zapytaj się, co mu dolega, zachęć do cierpliwości i z ochotą usłuż. Przez to bynajmniej się nie poniżysz. Biedny, to człowiek twój własny, chociaż nieszczęście go trochę upośledziło. Tobie, jako zastępcy Boga zostawiony jest ubogi, chociażbyś w pysze swojej nawet uwagi na niego zwrócić nie chciał.

...Jak długo płyniesz pomyślnie, podaj rękę temu, co się rozbił. Nie czekaj, aż na sobie doznasz, jak wielkiem złem jest nieludzkość, a jak nieocenionem dobre serce otwarte na nędzę biednego. Nie kuś Boga, aż podniesie rękę na tych, którzy pysznie chodzą i biednego omijają. Z nieszczęścia drugiego bierz naukę dla siebie. Daj biednemu, cokolwiek, chociażby nawet bardzo mało,

kich starań o wzmożenie ruchu kolonizacyjnego na kresy przez dostarczenie chętnym przesiedleńcom wydatnej pomocy pieniężnej i w naturze oraz zagwarantowanie emigrantom takich warunków pracy, któreby dozwoliły im należyte zaprowadzenie gospodarstw.

Sprawy szkoły i nauczycielstwa.

Kredyty rządowe na konserwację budynków szkolnych. — Wszystkie etaty nauczycieli gimnazjalnych zatwierdzone. — Uniwersytet Jag. posiada najwięcej katedr.

Prezydjum Rady ministrów komunikuje: Ministerstwo oświaty przeznaczało i przeznacza corocznie odpowiednie kwoty na konserwację gmachu Nowodworskiego i restaurację szkoły przemysłowej w Krakowie, mianowicie na gmach Nowodworski w 1921 roku 2 miljony marek, w 1922 r. 16 miljonów marek, w 1923 r. 510 miljonów marek, w 1924 r. 30.000 złotych. Na szkołę przemysłową w 1921 r. 1,400.000 Mk., w 1922 r. 12 miljonów marek, w 1923 r. 28 miljonów marek, w 1924 r. 15.000 złotych. Zwłoka w wykończeniu rozbudowy wynikła z przyczyn niezależnych od czynników kompetentnych. W szczególności gmach Bibljoteki uniwersyteckiej został reperowany w roku ubiegłym, a dalsze zarządzenia są w toku. Złączenie oddziałów równoległych w szkołach średnich przeprowadzane jest tylko w tych wypadkach, gdy ilość uczniów na to zezwala i gdy normalny bieg nauki na tem nie cierpi. Wydanie takiego polecenia było rzeczą konieczną, gdyż zdarzały się wypadki, że ilość młodzieży w klasie wynosiła 11. Co się tyczy nauczycieli w szkołach średnich, to zostały zatwierdzone wszystkie etaty zażądane przez kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego. Uniwersytet Jagielloński według budżetu na rok 1924 posiada największą ilość katedr, a mianowicie 115, gdy pozostałe uniwersytety posiadają 113, 111, 103 i 103. Podobnie liczba sił pomocniczych (adjunktów i asystentów) w uniwersytecie krakowskim (160) przewyższa odpowiednie liczby pozostałych uniwersytetów (147, 139, 121), ustępując miejsca tylko uniwersytetowi stołecznemu, liczącemu znacznie więcej słuchaczów.

Zebrania chrześc.-demokracji.

WIEC CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI. Przypominamy, iż w dniu dzisiejszym (piątek) odbędzie się w Domu Związkowym przy ul. Potockiego L. 11 wiec Ch. Dem. o godz. 7 wieczór. Referuje poseł Holeksa i senator Adelman. Wstęp wolny dla członków i sympatyków Ch. Dem.

WALNE ZEBRANIE IX KOŁA CH. D. (Nowawieś-Czarnawieś-Łobzów) odbędzie się w niedzielę dnia 3 lutego o godz. 5 po południu w sali Domu Sodalicji Marjańskiej. Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności Koła, wybory komitetu i zarządu Koła, referat o zadaniach Ch. D. posła Mianowskiego.

WIEC CHRZEŚĆ. DEMOKRACJI NA KAZIMIERZU urządza VIII Koło Ch. D. w niedzielę dnia 3 lutego o godz. 5 po południu w sali parafjalnej przy kościele Bożego Ciała.

ZEBRANIE ZWIĄZKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH DOZORCÓW DOMOWYCH (Koło krakowskie) odbędzie się w niedzielę dnia 3 lutego o godz. 3 po południu w Domu Związkowym przy ul. Potockiego l. 11.

CHRZEŚĆ. ZWIĄZEK WDÓW I SIERÓT zwraca się z gorącą prośbą do publiczności, by pospieszyła z jakąkolwiek pomocą w czasie ciężkiej zimy i drożyzny wdowom i sierotom, które marzną i giną z głodu. Łaskawe datki przyjmuje Administracja naszego pisma.

† Ks. Franciszek Starowiejski.

Wczoraj we czwartek dnia 31 stycznia b. r. w Krakowie zakończył życie ks. Franciszek Starowiejski, dr. teologji i prawa kanon., prałat Jego Świąt., prepozyt kollegiaty Wszystkich Świętych.

Ś. p. ks. Starowiejski urodził się w roku 1850 we Lwowie. Po ukończeniu studjów prawniczych wstąpił do służby rządowej. W tym już czasie dał się poznać jako utalentowany publicysta; swoimi artykułami treści społecznej i politycznej zasilał „Czas" i „Przegląd polski". Z początkiem lat ośmdziesiątych idąc za głosem powołania poświęca się studjom teoogicznym w Insbruku i Rzymie. W roku 1883 otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie kształcił się w rzymskiej „Acad. nobil. eccles." przygotowującej przyszłych dyplomatów kościelnych. Wstąpiwszy do papieskiej służby dyplomatycznej pełnił funkcje sekretarza poselstwa w Szwajcarji, w roku 1889 został zamianowany audytorem nuncjatury papieskiej w Monachium, w roku zaś 1890 był wysłany w poufnej misji do Drezna. W tym roku otrzymał godność tajnego szambelana Ojca św. i przeniósł się do Krakowa, gdzie został proboszczem parafji Wszystkich Świętych. W roku 1904 mianowano go konsultorem Kongregacji Propagandy. Po dłuższych cierpieniach zapadł ostatnio na zapalenie płuc, które się zakończyło śmiercią.

Ś. p. ks. Starowiejski był znany przedewszystkiem jako publicysta. W roku 1901 ogłosił oryginalnie, bo w formie rozmów ujęte problemy ze stosunku Kościoła do państwa p. t. „Wieczory nad Adrjatykiem". Z historji Kościoła opracował monografje papieży Leona XII i Grzegorza XVI, z historji zaś politycznej Galicji książkę o udziale Polaków w t. zw. wzmocnionej radzie państwa, której członkiem był jego ojciec Stanisław.

Akcja R. K. B.

Składki w Administracji „Głosu Narodu".

Pp. Ant. Dalewski 5,000 tysięcy, Onufry Fiut 5,000, Sarna 2,000, Z. i St. Surzyccy 10.000, St. Gruszczyński Pilica 10,000, lekarze kolejowi Kraków 10,000, ks. Fr. Flasiński, Libiąż, 5,000, Spółka rybacka, Czernichów, 738, Z. Kapelanowa, Bieroń Stary, 2.000, R. Carina, Jaćmierz, 10,000 tys., inż. L. Wierzbowski 2,000, inż. Firich 2,000, ks. Wł. Cancan i ks. Tadeurz Kędzior 2,000 tys., Janowie Grzybałowie 10,000, ks. J. Ligęza, Szczucin, 2,000, ks. J. Wacławski, Rudnik nad Sanem, 1,000, L. i Z. Birkenmajerowie 20,000, Komitetu balu garnizonowego, gen. Eug. Tinz 75,000 tys. mk.

Na Ratunkowy Komitet Biskupi zobowiązali się urzędnicy i urzędniczki Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń płacić przez przeciąg 3 miesięcy po 61,870.000 mk.

---

bo nie mało będzie dla tego, który nic nie ma. Jeżeli nie masz nic, płacz z nim razem. Nie mów, „wróć się, jutro ci dam". (Przypow. 3, 28), by między zamiarem a wykonaniem nie stanęło co na przeszkodzie, bo jedynie miłosierdzie nie cierpi zwłoki. „Kto czyni miłosierdzie, niech je czyni z wesołością". (Rzym 12, 8). Gotowość twoja, datek twój podwaja, co zaś niechętnie i tylko z przymusu się daje, traci urok piękności dzieła.

„Myślisz, iż miłosierdzie nie jest dla ciebie koniecznem, lecz dowolnem, i nie jest przykazaniem, lecz radą? Bardzobym sobie tego sam życzył i radbym, tak myślał. Lecz strachem przejmuje mnie ta „lewa ręka" i te „kozły" i wyrzuty z ust Tego, który ich tam postawi, nie dlatego, że grabili, nie dlatego, że łupili lub cudzołożyli albo czego takiego się dopuścili, co zakazano i za to potępieni zostali, lecz że Chrystusowi w osobie biednych nie usłużyli.

„Jak długo jest czas, Chrystusa nawiedzajmy, Chrystusowi służmy, Chrystusa posilajmy, Chrystusa przyodziewajmy, Chrystusa przyjmujmy, Chrystusa czcijmy... dlatego, że miłosierdzia żąda Pan od wszystkich. Oddajmy Mu to w osobie biednych".

(Z mowy „O miłości ku ubogim").

(Wybrał i z języka greckiego przełożył Ks. Hugo Król C. M.).

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Nowa afera p. Bryla.

Powoli wychodzą na jaw różne „sprawki" pos. Bryla. I tak, świeżo donosi „Słowo Polskie" o następującej aferze osławionego już rozbijacza większości narodowej:

W roku 1920 kupił p. Bryl od p. Uromskiego majątek za sumę 1 i pół mil. mkp, choć majątek wart był 8 milj. Dla salwowania jednak swojej reputacji „biednego chłopa" zahipotekował go p. Bryl na imię swojej żony. Nie koniec na tem. P. Bryl (już wówczas poseł, jak wiadomo) oszukał skarb państwa, bo zrobił fałszywy kontrakt kupna, w którym cenę podał trzy razy niższą od rzeczywistej. Z tego powodu Okr. Urząd ziemski wniósł doniesienie do przełożonej władzy. Niestety, doniesienie to do dziś dnia nie zostało załatwione, mimo urgensów i przesłanych zeznań samej p. Brylowej, która winę męża stwierdziła. Władza odnośna nie mogła śledztwa ukończyć raz z powodu nacisku pos. Bryla, który sumiennego prezesa O. U. Z., p. Orzechowskiego, ścigał nawet interpelacją sejmową, a także i dlatego, że adres p. Uromskiego był nieznany. Wobec tego, że „Słowo Polskie" adres p. Uromskiego podaje publicznie, należy się spodziewać, że władze odnośne załatwią nareszcie aferę p. Bryla!

Pomyłka historyka.

Chodzą wypadki po ludziach: i taki wypadek zdarzył się p. sen. Limanowskiemu. Mianowicie powiedział w rozmowie z przedstawicielem „Naszego Przeglądu", że Lelewel i Libelt byli pochodzenia żydowskiego. Pobudliwa redakcja tego wschodniego pisma nie omieszkała poszczycić się nową zdobyczą i wydrukowała ją, co naturalnie wywołało głośne echo w prasie, a p. sen. Limanowski musiał wyjaśniać na łamach „Naszego Przeglądu", że jednak ani Lelewel, ani Libelt nie byli pochodzenia żydowskiego.

Jak się Lenin dostał do Rosji?

Dziennik genewski „La Suisse" publikuje niezmiernie ciekawe rewelacje, dotyczące sprawy przejazdu Lenina w roku 1917 ze Szwajcarji przez Niemcy do Rosji.

Mianowicie w roku 1917 rozporządzał Lenin najzupełniej dokładnemi wiadomościami i planami, dotyczącemi nietylko ogólnej sytuacji w Rosji lecz przedewszystkiem armji rosyjskiej i generalnego sztabu rosyjsk. Fakt ten nie jest bynajmniej ukrywany i potwierdzony został ostatnio w publikacjach o Leninie, wyszłych z pod pióra znanego komunistycznego publicysty szwajcarsko-rosyjskiego. p. Gouilleau. „La Suisse" oświadcza, że za cenę wydania tych planów Niemcom Lenin uzyskał dla siebie i swych towarzyszy pozwolenie na przyjazd do Moskwy. Rolę pośrednika między Leninem a rządem niemieckim odgrywał Karol Radek i Fryc Platten. Narady odbywały się w mieszkaniu prywatnem Radka w Zurychu.

Pokazuje się więc, że Lenin był zwyczajnym zdrajcą kraju na rzecz jego wroga — Niemiec!

10.000 DZIEŁ FRANCUSKICH DLA POLSKI. Grupa przyjaciół Polski zorganizowała zbiórkę dzieł francuskich dla szkół i uniwersytetów w Polsce. Dotychczas wysłano już 10.000 dzieł.

SAMOBÓJSTWO, CZY PRZYPADEK? Urzędnik pocztowy w Warszawie, Józef Zaremba, dopuściwszy się nadużyć na blisko miljard marek, przestał chodzić do biura, żeby zaś nie aresztowano go w domu, przeprowadził się do hotelu i zameldował się tam jako Czesław Hofman, handlowiec, legitymując się metryką ślubną na to nazwisko, która dostała się do rąk jego nieprawnym sposobem. Po paru dniach zastano go rano nieżywego, a sekcja wykazała, że zmarł wskutek zażycia zbyt silnej dawki kokainy. Wiadomość o śmierci Hofmana, cieszącego się rzetelnym szacunkiem i sympatją, wywołała śród jego znajomych szczery żal. Tem większą więc była radość ich, gdy go ujrzeli żywego i dowiedzieli się, że tylko skradziona mu metryka ślubna posłużyła defraudantowi do ukrywania się pod jego nazwiskiem.

KONKURS PISANIA NA MASZYNIE REMINGTON odbędzie się w Warszawie 17 lutego. Celem konkursu jest zainteresowanie społeczeństwa szybkością i rozwojem pisania na maszynach.

Zgłoszenia do konkursu przyjmuje Centralny Związek piszących na maszynach Rzeczypospolitej Polskiej. Uczestnicy z prowincji zechcą się zgłaszać listownie,

Z POBYTU SENATORA BALIŃSKIEGO W BRUKSELI. Prezydent warszawskiej Rady miejskiej, senator Baliński, złożył we wtorek oficjalną wizytę burmistrzowi miasta Brukseli. Maxowi, we środę był na audjencji u króla, poczem nastąpiło przyjęcie w poselstwie polskiem, oraz u ministra spraw wewnętrznych. Dzisiaj sen. Baliński zostanie przyjęty na audjencji przez kardynała Merciera, poczem weźmie udział w bankiecie w ratuszu, wydanym przez burmistrza.

ZALUDNIENIE LITWY KOWIEŃSKIEJ. Według najnowszych obliczeń, ogólna liczba mieszkańców Litwy Kowieńskiej wynosi 2,011.172. Przeciętna gęstość zaludnienia 38 ludzi na kilometr kwadratowy. Najgęściej zaludniony jest powiat kowieński wraz z Kownem (71), następnie wołkowyski (58), najsłabiej sejneński i telszewski po 31.

TĘCZOWA MODA. Na zbliżającą się wiosnę zapowiadają rzeczoznawcy modę prawdziwie tęczową. Już teraz na słonecznej, ciepłej Rivierze daje się to odczuwać wyraźnie. Wiosenne suknie i kostjumy damskie tworzą tam prawdziwą orgję barw. Zwłaszcza czerwień we wszystkich odcieniach, zacząwszy od blado-różowej barwy świtu i przechodząc stopniowo od płomiennej purpury do ciemnej barwy wiśniowej, cieszy się powodzeniem. Aby podnieść wrażenie wzrokowe, jaskrawe barwy przeplatane są też często czarną i białą. Tak naprzykład, zestawia się barwę czarną z jaskrawo-żółtą lub zieloną. Nowa więc moda jest przeciwieństwem niedawnej mody barw ciemnych lub obojętnych. Barwa czarna sukien zanika bardzo szybko.

Od Wydawnictwa.

Z powodu znacznej zwyżki cen papieru i robocizny podnosi się cenę numeru pojedynczego na

200.000 marek.

Cena prenumeraty na luty:

w miejscu bez odnoszenia	4,250.000 Mk.
w miejscu z odnoszeniem	5,000.000 Mk.
pocztą	5,000.000 Mk.
zagranicą	8,000.000 Mk.

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry.

Prenumerata zapłacona do 15-go danego miesiąca obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na ewentualne późniejsze zmiany.

P. T. Prenumeratorowie, płacący prenumeratę w drugiej połowie miesiąca, będą musieli uiszczać ją w wysokości obowiązującej w dniu wpłaty.

Sprawy miejskie.

Mnożnik czynszowy podwyższony o 50 procent.

Wczoraj wieczorem w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego obradowali assesorzy Urzędu rozjemczego przy udziale delegatów Towarzystw właścicieli realności i lokatorów. Przewodniczył wiceprez. m. Rolle. Po blisko dwugodzinnych pertraktacjach, obie strony zgodziły się na podwyższenie mnożnika dla lokali mieszkalnych (według czynszu zasadniczego z 1 stycznia 1921 r.) z 13.636 na 21.000. Oznacza to około 50% podwyżkę czynszów styczniowych.

Nowe biura informacyjne dla spisu osób posiadających majątek.

Z dniem dzisiejszym magistrat krakowski otwiera kilka biur informacyjnych dla spisu osób posiadających majątek. I tak: dla dzielnicy IV (Piaski) i VI (Wesoła) otworzone zostaną nowe biura w magistracie, dla dzielnicy VIII w lokalu szkoły miejskiej przy ul. Wąskiej, dla dzielnicy XXII (Podgórze) i IX (Ludwinów) w komisarjacie obwodu II.

Rezerwy mąki.

Onegdaj donosiliśmy, że główny Urząd żywnościowy w Warszawie zamierza otworzyć w Krakowie wielkie składy mąki, mające służyć jako rezerwy dla kooperatyw i konsumów w krytycznych okresach braku ziarna. Jak się dowiadujemy, urząd warszawski, po przeprowadzeniu pertraktacji z gminą m. Krakowa, **zadysponował wysyłkę pierwszych transportów mąki z kontyngentu styczniowego w ilości 50 wagonów.**

Powyższony podatek hotelowy.

Gmina m. Krakowa pobierać będzie, począwszy od 1 lutego b. r., podatek hotelowy w wysokości 40% dziennej ceny pokoju wraz z wszystkiemi ubocznemi świadczeniami.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Akcja humanitarna w Dębnikach.

Z Komitetu paraf. opieki nad biednymi w Dębnikach otrzymujemy sprawozdanie, z którego wyjmujemy ważniejsze szczegóły: Zebranie środowe Komitetu parafjalnego, odbyte na plebanji pod przewodnictwem prezesowej p. Taroniowej, ujawniło duży postęp prowadzonej akcji dobroczynnej. Dotychczasowe wpływy pieniężne wynoszą 432,933.000 mk. Komitet wspiera 70 rodzin, dając węgiel, mąkę i kaszę. Na zebraniu sprawdzono i ściśle ustalono rzeczywiste potrzeby zapisanych na liście ubogich. Wkońcu zabrał głos p. Truszkowski, proponując sporządzenie ewidencji parafjan, mogących wspierać datkami akcję Komitetu, celem zapewnienia ciągłości tejże.

Akcja R. K. B. — Zebranie duchowieństwa m. Krakowa dnia 31 stycznia, po wysłuchaniu referatu ks. inf. Wądolnego o akcji R. K. B., uchwaliło opodatkować się na cele akcji R. K. B. w następujący sposób: ks. ks. proboszczowie po 10 milj. marek miesięcznie, ks. ks. wikarzy po 5 milj. mk. Zgromadzenia zakonne i Koło Ks. Ks. Prefektów na odrębnych zebraniach ustali wysokość podatków od swoich członków. Postanowiono także wzmódz po parafjach intensywną pracę miłosierdzia chrześcijańskiego pod hasłem R. K. B

Nowy kurator wołyński.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o nominacji prof. Sikory dodajemy, że prof. S. został zamianowany wizytatorem szkół w województwie wołyńskiem z funkcjami kuratora.

Prof. Wincenty Sikora jest od szeregu lat zaszczytnie znanym działaczem w T. S. L. W ostatnich latach piastował godność wiceprezesa jego zarządu głównego. Był czynnym również w Tow. obrony kresów zachodnich i gorliwie współdziałał we wszyskich akcjach ruchu narodowego w mieście. Prof. Sikora był ostatnio profesorem języków klasycznych w gimnazjum św. Anny w Krakowie.

Kraków, 1 lutego.

OSTRA KLASYFIKACJA PÓŁROCZNA W SZKOŁACH. Wczoraj w szkołach krakowskich odbyło się zakończenie półrocza rozdaniem świadectw. Jak słychać, klasyfikacja wypadła dla uczniów bardzo ostro, tak, że w niektórych zakładach średnich 50, a nawet większy procent uczniów wykazał niezadowalające postępy w nauce. Z powodu rozdania świadectw, nauka zakończyła się przeważnie o godz. 10 rano.

MASOWY WIEC INTELIGENCJI KRAKOWSKIEJ. Zarząd Związku Inteligencji Polskiej uchwalił w najbliższym czasie urządzić masowy wiec inteligencji krakowskiej pod hasłem: **„Rola i znaczenie inteligencji polskiej w życiu państwowem“.** Na wiecu tym mają zapaść odpowiednie rezolucje, które określą rolę tej warstwy w chwili obecnego przesilenia finansowego.

PODWIECZOREK ARTYSTYCZNY ZWIĄZKU DZIENNIKARZY POLSKICH odbędzie się w sobotę dnia 2-go lutego oraz w niedzielę dnia 3-go w sali restauracji Udziałowej.

Wobec nadzwyczajnego posiedzenia, jakie sobie te „podwieczorki“ wyrobiły wśród inteligentnej publiczności okazała się konieczność ograniczenia wstępów, gdyż napływ publiczności był zbyt wielki. W interesie wygody publiczności ustanowione tedy zostały bilety wstępu w cenie 300 tysięcy marek (łącznie z podatkiem gminnym). Na program sobotni złożą się: Koncert mistrzowskiej orkiestry 20 pp., p. Stanisław Orczyński: Poezje impresjonistyczne (przy wtórze orkiestry); P. Pietroń-Organowska: „Bajeczki dla niegrzecznych dzieci“; p. Maksymiljan Suchecki: Produkcje solowe na trąbce. Prof. Gralski: „Grafologja a miłość i małżeństwo“ (krótki wykład), po którym uczony grafolog na podstawie przyniesionych przez publiczność p[illegible]m dokona ekspertyz grafologicznych).

W niedzielę, 3 lutego: Koncert mistrzowskiej orkiestry 20 pp. pod batutą kapel. Judjusza Szreyera, P-ni Mściwojewska, śpiewaczka operowa: Arje z opery: Wagnera, Pucciniego i Mascagniego na tle orkiestry, p-ni Piotroń-Organowska: „Wierszyki figlarne“, Prof. Henryk Gralski: „Jak piszą zakochani“, (z demostracjami na tablicy, poczem nastąpią ekspertyzy grafologiczne). Początek o godzinie 4.30. — Ceny napojów i potraw nie podwyższone.

GROŹBA ZAWLECZENIE TYFUSU DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, w powiecie chrzanowskim, a szczególnie w samym Chrzanowie zaszło kilkanaście wypadków zachorowań na tyfus plamisty. Krakowskie władze sanitarne wydały odpowiednie zarządzenia, celem ścisłego nadzoru nad kontumacją, a dyrekcje szkół ogłosiły okólnikami, że uczniowie przyjeżdżający do Krakowa na naukę z powiatu chrzanowskiego winni wykazać się zaświadczeniami fizykatu chrzanowskiego, że w domu ich rodziców nie zaszedł wypadek epidemji.

AWANTURA. Onegdajszej nocy ulica Dunajewskiego była widownią niebywałej awantury. Oto większe towarzystwo, złożone z oficerów i osób cywilnych widząc około godziny 3-ciej nad ranem światło w bufecie kawiarni Centralnej, poczęło dobijać się do lokalu, a gdy im nie otworzono, wyłamali drzwi i wtargnęli do wnętrza. Patrol policyjna, zaalarmowana niezwykłym hałasem, podążyła do kawiarni i zawezwała towarzystwo do wylegitymowania się. Oficerzy odmówili żądaniu i usiłowali policję rozbroić, przyczem jeden z nich uderzył posterunkowego kilkakrotnie w twarz. Dopiero nadejście patroli wojskowej ze strażnicy głównej położyło kres awanturze, która przeciągnęła się do świtu. Oficerów odprowadzono na odwach, a cywilnymi awanturnikami zajęła się policja.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ŚWIĘTO N. MARJI P. GROMNICZNEJ (Oczyszczenie N. M. P.). W dniu 2 lutego przypada święto Oczyszczenia N. M. P., u nas zwane Świętem N. M. P. Gromnicznej. Święto to liczy się do świąt zniesionych, jednak w Polsce obchodzi się to święto z wielką uroczystością podług starej tradycji. We wszystkich kościołach parafjalnych odbywa się przed sumą uroczyste święcenie świec woskowych, zwanych gromnicami, poczem procesja.

W kościele Marjackim dopełni poświęcenia gromnic archiprezbyter ks. infułat Wądolny który też będzie celebrował sumę pontyfikalną. Kazanie w czasie sumy wygłosi ks Ludwik Kasprzyk.

W kościele OO. Bernardynów na Stradomiu przypada w ten dzień odpust Bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny.

MUZYKA KOŚCIELNA. Chór seminarjum nauczycielskiego męskiego pod kierunkiem prof. Fr. Koniora, wykona dnia 2 lutego podczas sumy o godz. 10 w kościele Najśw. M. Panny kolendy z towarzyszeniem orkiestry i organów.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najświętszego Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się w niedzielę 3 b. m. od godz. 3—4 po południu.

Zawiadomienia i komunikaty.

PORANEK „ECHA“ odbędzie się w sobotę, 2-go b. m. pod kierunkiem dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego.

KURS ARTYSTYCZNY DLA KOBIET. Na kursach wyższych dla kobiet im. A. Baranieckiego otwarto specjalny kurs artystyczny. Kierownictwo objął artysta malarz Fr. Turek.

FESTYN NA ŚLIZGAWCE w Sokole krakowskim odbędzie się w niedzielę 3 b m. o godzinie 3 popoł. Przygrywa muzyka wojskowa.

COLLEGIUM WYKŁADÓW PEDAGOGICZNYCH. Dzisiaj 1. b. m. o godzinie 6 wieczór w sali Kopernika Uniw. Jag. odczyt Dr. M. Ziemnowicza na temat: „Wychowanie duchowe w szkołach średnich“.

MNOŻNIK KSIĘGARSKI T. S. L. WYNOSI 1 MILJON MAREK. Księgarnia T. S. L. w Krakowie (ul. św. Anny 5), jako skład główny wydawnictw księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, donosi, że mnożnik tejże księgarni wynosi od dnia 21 stycznia b. r. jeden miljon, a nie, jak mylnie w anonsie podano, 600 tysięcy marek.

Komunikaty teatrów krakowskich.

„WIDOWISKO REDUTOWE" artystów teatru im. Słowackiego odbędzie się w salach Starego Teatru — w miejsce dorocznego balu — w sobotę 9 lutego. Część dochodu przeznaczyli artyści na R. K. B. Bilety do nabycia w teatrze od poniedziałku 4 lutego.

Z OPERETKI komunikują: Tryskająca humorem i dowcipem krotochwila w 3 aktach, ze śpiewami Stefana Turskiego, p. t. „Wojna z babami", będąca dalszym ciągiem tak popularnych „Krowoderskich Zuchów", graną będzie dziś, w piątek, jutro i pojutrze o godz. 8 wieczorem, z pp.: Kosińską, Stróżyńską, Jaśkówną, Rapacką, Karasińskim, Laskowskim, Rewerą-Rewskim, Bojnarowskim, Steczką i Opolskim w głównych rolach.

Z „BAGATELI" komunikują: „Prawda w winie", pełna humoru komedja, stanowi bezsprzecznie największy sukces tegorocznego repertuaru komedjowego „Bagateli". Ciągłe wybuchy śmiechu i burzliwe oklaski przy otwartej scenie są wyrazem uznania widzów dla doskonałej „roboty" autorów i uwieńczonego pełnym sukcesem wysiłku reżysera i wszystkich grających w tej sztuce artystów. „Prawda w winie" dzisiaj, oraz w dni następne do niedzieli włącznie.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Piątek: „Ptak".

Repertuar Operetki.

Piątek: „Wojna z babami".
Sobota: Po południu „Krowoderskie Zuchy", wieczorem „Wojna z babami".

Repertuar „Bagateli".

Piątek: „Prawda w winie".

Repertuar koncertowy.

Sobota: Poranek „Echa krakowskiego" w Starym Teatrze o godz. 11.30 rano.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: Program podwójny: „Zdobywcy Dżungli" (dwie serje razem).
WANDA: „Los kobiety".
ZACHĘTA: „Książę Gór".
PROMIEŃ: „Max Linder" (Bądź moją żoną).
REDUTA: „Tajemnica apartamentu Nr. 29".

NEKROLOGJA.

† Walenty Miklaszewski, ostatni z grona profesorów b. Szkoły Głównej i profesor honorowy Uniwersytetu warszawskiego, zmarł onegdaj w Warszawie.

Wiadomości gospodarcze.

Podatek dochodowy od płac służbowych.

W związku z uchwaloną już przez ciała ustawodawcze ustawą z dnia 10 stycznia 1924 roku w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym na całym obszarze Rzeczypospolitej, Ministerstwo skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnic rosyjskiej i austrjackiej był w miesiącu lutym 1924 dokonywany w dotychczasowym trybie według skali następującej:

Przy wynagrodzeniu wynoszącem (w stosunku rocznym) w tysiącach marek p.: ponad 4,204.808 do 5,606.400 — 0.3 procent; ponad 5,606.400 do 7,008.000 — 0.4%; ponad 7,008.000 do 9,110.400 — 0.5%; do 11,212.800 — 0.8%; do 13,315.200 — 1%; do 15,417.600 — 1.3%; do 17,520.000 — 1.6%; do 19,856.000 — 2%; do 22,192.000 — 2.4%; wreszcie od 22,192.000 do 24,528.000 — 3%.

Potrącone kwoty należy w terminie do siedmiu dni po dokonaniu potrącenia wpłacić do kasy skarbowej, a to pod rygorem 5% kar za każdy dzień zwłoki.

KTO WOLNY JEST OD PODATKU MAJĄTKOWEGO.

W myśl art. 3 ustawy o podatku majątkowym, od podatku majątkowego uwolnione są te osoby, których cały majątek w dniu 1 lipca 1923 roku nie przenosił 3 tysięcy franków złotych czyli 60 miljonów marek.

Również od podatku majątkowego uwolnione są meble, odzież, sprzęty domowe i inne przedmioty służące do osobistego użytku płatników i ich rodzin (t. j. tych osób, których majątek doliicza się do majątku osoby opodatkowanej) o ile wartość tych przedmiotów w dniu 1 lipca 1923 r. nie przekraczała 5 tysięcy franków, czyli 100 miljonów marek.

Wobec powyższego postnowienia ci, którzy poza mieszkaniem jedno lub dwupokojowem z kuchnią, nie urządzonem zamożnie żadnego majątku innego w postaci gruntów, budynków, przedsiębiorstw, kapitałów, złota, srebra, drogich kamieni i t. p. nie posiadają, nie będą podlegać podatkowi majątkowemu, wobec czego składanie zeznań przez nich jest zbędne.

Kurs dolara.

W Krakowie	**9,300.000**
W Warszawie . .	**9,400.000 - 9.300,000**
W Katowicach	**9,350.000**

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 31. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	**9,300.000**
Franki szwajc.	**—**
Korona austr. .	**133**
Lei	**42.000**
Korona czeska	**—**
Funt szterl. . .	**—**
Frank franc. .	**—**
N. Jork . . .	**9,250.000**
Londyn . . .	**—**
Zurych	**1,625.000—1,630.000**
Paryż	**470.000**
Wiedeń . . .	**134**
Praga	**—**

Warszawa. PAT. Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach. Dolary Stanów Zjedn. 9400—9300, frank złoty 1825, bony złotowe 1400—1450, kor. czeska 260, pożyczka złota 9500—9750, pożyczka dolar. 6200—6000, miljonówka 450—425.

Czeki. Belgja 390—382, Holandja —, Praga 279100—265300, Londyn 40500—41000—39700, Nowy Jork 9400—9350, Paryż 435—425—430, Szwajcarja 1630—1590—1608, Wiedeń $133^{1}/_{4}$—$130^{1}/_{2}$, Włochy 414—405, Sztokholm 2470.

Zurych. PAT. Zamknięcie giełdy. Holandja 215.90, Nowy Jork 578 i pół, Londyn 24.70, Paryż 26.75, Medjolan 25.12, Praga $16.63^{1}/_{4}$, Budapeszt 00204, Bukareszt 294, Sofia 415, Warszawa —, Wiedeń $00081^{1}/_{2}$, austr. korona stempl. $00081^{1}/_{2}$, Belgrad $6.63^{3}/_{4}$.

Zurych. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 000050—000080, przekaz na Berlin 00135—00138 za jeden biljon.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	oflarow.	żądane	transakc.	transakc. z d. 30/1
Polski B. Przemysłowy	2500	3000	2800	2500
Bank Małopolski . . .	8000	3500		3300
Ziemski Bank Kredyt.	1900	2300	2200	2100
Powsz. Bank Kredyt. .	575	675	650	500
Bank Komercjalny . .	775	825	800	815
„ Zw. Sp. Zarob. .	22000	27000	25000	23500
Tow. handlowe				
P. T. H.	2600	3100	3000	2650
„Impex"	150	200	170	160
„Pharma"	3200	3700	3600	3100
„Polski Gleb"	700	700		700
Żegluga Polska	675	775	750	700
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	50000	55000	54500	50000
H. Cegielski, ...	3300	3800	3775	3500
Parowozy, ...	3300	3800	3700	3200
„Automotor"	1800	2200		
„Trzebinia" żel.	4500	5200	5150	4400
„Pocisk" zakł. amunicyj.	5300	5700		5475
„Górka" cement.	80000	85000	83500	83000
Sierszańskie Górn. . .	29000	33000	32000	28000
„Tepege"	14000	17000	16000	15250
Gazy ziemne				
Polska Nafta	3000	3500	3300	2850
„Pokucie"	2000	2500	2300	2000
„Oikos"	2 000	25000	23000	
„Pezet"	900	1000	950	
„Strug"	8500	9000	8800	8200
Syndykat Koszykarski	1000	1500	1400	1150
„Ryngraf"	2000	2500	2300	2000
Trzebinia tłuszcze . .	21000	23000	22000	
„Teropol"	425	475	450	450
„Krakus"	8000	8500	8300	8100
Chodorów	29000	3000	30000	28500
A. Piasecki	4800	5200		5000
Ćmielów.	9000	1200	11000	0500
Elektrownia Siersza .	2000	2200	2100	19500
S. W. Niemojowski . .	3800	4200	4000	4000
P. Zakł. Garbarskie. .	21000	24000	23000	22000

†

Z Kowalskich

KATARZYNA WASNIOWSKA

matka b. Proboszcza w Skawinie

przeżywszy lat 87, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 31-go stycznia 1924 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 2-go lutego b. r. o godzinie 4½ po południu na który to smutny obrzęd stroskane dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we wtorek dnia 5 lutego o godzinie 8-mej rano w kościele św. Piotra.

U najmłodszych.

(Z powodu „Poranku art.-lit." w „Bagateli" słów kilka).

Po okresie „burzy i naporu" młoda poezja polska zdaje się obecnie przechodzić zwolna, stopniowo, ale wyraźnie w następną, drugą swą fazę: w okres spokojnego dojrzewania, powolnego tężenia i rozkwitu.

Można już dziś stanowczo twierdzić, że to wszystko, co w dotychczasowych próbach odrodzenia polskiej sztuki, zastrzyknięcia w zetlałe żyły poezji okresu przed i wojennego, nowej, świeżej krwi było nieistotne, oparte na fałszywych przesłankach, co mało lub wcale nie miało nic wspólnego z istotą zjawiska artystycznego — to wszystko, w znacznej już mierze przynajmniej odpadło, odleciało pod uzdrawiającym wiewem czasu niby zeschły liść, podmuchem wiatru strącony ze zdrowego, rozłożystego konaru.

Bezboleśnie zamarł futuryzm, ten chaotyczny zlepek dadaistyczno-prymitywistyczno-futurystycznych teoryj bliskiego i dalekiego Wschodu, bardzo podobno, choć temu nie wierzę, niebezpieczny i groźny w teorji, mniej groźny w praktyce; razem ze „Zdrojem" wysechł poznański ekspresjonizm zdrojowy; w poczwarkowej swej postaci zaginął niedokrewny krakowski formizm. Drapieżny dech czasu nie zmroził i nie rozwiał jednej tylko, jak dotychczas, poetyckiej grupy: warszawskiego „Skamandra".

Ostały się jedynie, jeśli były, talenty. I że rozwijają się samoistnie, niezależnie od przypadkowych doktryn chwili, pchając na swój sposób nieznużenie taczki żywej twórczości po żmudnej, bruzdami codziennych walk i mozołów przerwanej drodze życia.

Dziś, jako konieczna przeciwfala tamtej, od obcych brzegów i mielizn odbitej fali nihilistycznych skurczów i wstrząsów przewiewają w literaturze Polski Zmartwychwstałej nowe, pogodne wiatry, nowe hasła, zdrowe, swojskie, słoneczne, wyrosłe pod gwiaździstą strzechą polskiego nieba, nowe dążenia...

Młodsze od futuro-formistów falangi poetów, bogatsze o jedno doświadczenie więcej — rwią się — jeszcze na ławach uniwersyteckich na śnieżne szczyty ducha, z młodzieńczym impetem usiłują wedrzeć się na słoneczny Olimp najmłodszej polskiej poezji. Garstkę tych młodych zapaleńców, z powagą i ufnością wielką spoglądających w bliski „dzień odrodzenia" mamy i w prastarym grodzie Kraka. To grupa poetycka, skupiona między innemi, wokół Sekcji artystyczno-literackiej Koła Polonistów U. U. J., noszącej wiele mówiącą, choć bynajmniej nie błyskotliwą nazwę: Heljon.

To Józef Al. Gałuszka, „poeta laureatus", koryfeusz grupy „heljonistów", usiłujący „promieniem i gromem" swych poetyckich wzlotów przeniknąć cierpiącą „duszę miasta", „uśmiechami słonecznego Boga" oświecić ponurą „biesiadę kameleonów" codziennej doli i niedoli. Talent niewątpliwy, skala środków poetyckich duża.

To Jerzy Braun, pijany słońcem życia i wódką radosnej młodości w „Najeździe Centaurów", chlupoczący przepyszną pianą morską w „Oceanjadzie" — młody Wierzyński krakowskiej poezji.

To Jarosław Janowski, skrzętny „siewca tęcz" i blasków słonecznego „świtania", bajarz szumnej, rozszeptanej, pogodnym wietrzykiem rozkołysanej „fali zbóż", poeta-krytyk, stały bywalec w literackich salonach „Głosu Narodu", w których dziś chwilowym gościem jest podpisany.

To Michał Dadlez, uczony dramaturg, poprzez zręby szczerbate starego świata zapatrzony w promienne „Jutro".

To niecierpliwie gryzący wędzidło przymusowego milczenia, poszukiwacze złotego runa natchnionej poezji: Stanisław Kasztelowicz, Jan Kurek, Jan Staudynger, Jan Stępowski, Roman Tuszowski, Jerzy Bujański.

...Po jakiej linji pójdzie droga rozwoju twórczości tych młodych, szczerych talentów poetyckich, kiedy zrzucą z siebie wyraźne dotychczas, niewygodne powijaki niedojrzałości twórczej i znajdą swój własny wyraz artystyczny — nie mam zamiaru i nie chciałbym dziś przesądzać.

Czy z niewątpliwych tych iskierek gwiazda zajaśnieje wspaniała, czy z ledwie kiełkującego nasienia wykwitnie bujny, pachnący kwiat prawdziwej poezji — tego również na pewno przewidywać nie można. Odpowie nam na to, da Bóg, pomyślnie, niedaleka przyszłość.

Wiktor Doda.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

27

Powieść współczesna.

— Możeby teraz urozmaicić i znowu przejść do rad praktycznych? — zapytała panna.

— Słusznie! Niech pani pisze: „Pamiętaj zatem młody chłopcze, który czytasz moje słowa, gdziekolwiek jesteś, na koźle czy za bufetem, czy zajmujesz nie dającą ci napozór widoków na przyszłość posadę w banku, czy nawet wysoką urzędniczą. Jeżeli znowu będziesz miał szczęście dożyć długotrwałej wojny, rujnującej wszystkich dookoła, ty jeden, rozsądny i rozważny, nie zaniedbuj ani na chwilę tego niezwykłego okresu, mającego dostarczyć ci majątku. Pożyczaj wówczas od wszystkich, od których możesz coś otrzymać, bierz na kredyt, cokolwiek dadzą ci, zastanawiaj się, co dzisiaj jeszcze możesz nabyć, a czego jutro braknie, byś, wzbogacając się sowicie, mógł ulżyć potem ludzkiej nędzy. Napisz sobie na kartce i powieś sobie nad łóżkiem słowa, abyś czytał je rano i wieczorem: Wymogi życia silniejsze są od przepisów prawa. Gdy dojdziesz do znaczniejszych zasobów zakup walut zagranicznych. Jeżeli będziesz zręczny — dojdziesz do bogactwa. Czego życzę ci... Dalsze rady w rozdziale następnym".

— Zmęczyłem się — odsapnął Rzeszotko.

— Zbliża się godzina trzecia — rzekła panna.

— Może pani odejść już do domu. Jutro proszę znowu przyjść do mnie z zarządu Towarzystwa.

— Był tam dzisiaj bardzo ciekawy posterunkowy — mówiła daktylografka, przypinając kapelusz do włosów. — Zwykły posterunkowy a taki zamożny człowiek! Dyrekcja spisała z nim umowę na kupno jego terenów na Podkarpaciu. Podobno to sprawa poważna i wymagająca znaczniejszych kapitałów. Czekają tylko na podpis pana prezesa.

— Rymsza! — pomyślał pan Baltazar. — Niestety! — westchnął — obowiązek spisania moich wspomnień przeszkodził mi dziś w odwiedzeniu T. S. N.

— Dowidzenia prezesowi — dygnęła daktylografka.

— Dowidzenia pani! — rzekł Rzeszotko, podając jej łaskawie rękę.

Gdy został sam w pokoju, nacisnął dzwonek elektryczny. W pokoju pojawiła się wkrótce postać Hieronima.

— Pani prezesowa prosi do stołu.

— Coś ty narobił mój Hirusiu! — odezwał się z wyrzutem pan Baltazar.

— Pan prezes coś zarzuca mi? — spytał lokaj, ostrożnie cofając się ku drzwiom.

— Mój drogi — odpowiedział mu Rzeszotko, uśmiechając się rozkosznie — cała ta sprawa z posterunkowym, wywołana przez ciebie, nie była bynajmniej potrzebna. Niepotrzebnie także zapraszałeś go do mnie. Mniejsza z tem, jednak, nie czynię ci wyrzutu, gdyż poznałem, dzięki tobie, bardzo sympatycznego człowieka i przyszłego akcjonarjusza T. S. N.

— Panie prezesie — oświadczył dostojnie Hieronim. — Staram się zawsze w miarę sił służyć swoim chlebodawcom, pozwolę sobie jednak wyrazić pewną prośbę.

— Mów! mów! Hieronimku. Spełnię ją, jeśli to możliwe.

— Jak wiadomo panu prezesowi, wychodne moje i pokojowej nie wypada równocześnie. Byłoby dla mnie bardzo pożądane, gdybyśmy kiedyś mogli wyjść razem, gdyż chcę zaprowadzić ją na dancing.

— I cóż przyjdzie ci z dancingu, przyjacielu?

(Ciąg dalszy nastąpi).

WALORYZOWANE WKŁADKI OSZCZĘDNOSCI

przyjmuje

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY oddział w Krakowie

odsetki wedle umowy. 89

Handel żelaza

HENRYK FREY 113

Telefon 1071. Kraków, Lubicz 1.

Konwersacja francuska

za obiady lub gotówkę

T. K. Adm. „Głosu Narodu“.

Obrazy - Antyki - Dywany

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis

Salon Sztuki KRAKÓW Szpitalna 40. tel. 2486.

Wielka tania wysprzedaż resztek 2-ej serji

aprzedaż resztek przedłużona została do 15 lutego b. r.

(Wysprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Głosu Narodu“ skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich starych zapasów, postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysyłać każdemu Czytelnikowi „Głosu Narodu“ po cenie własnych kosztów następujące zimowe i wiosenne:

Resztki 2-ej serji podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie zimowe, jesienne i letnie ubrania, kostjumy damskie i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pełnej szerokości pierwszorzędnych fabryk we wszystkich kolorach. (przy zamówieniach prosimy podać na jaką porę roku potrzebne ubranie).

Gatunek „A“	za 3 metry	mk	33,000.000
„ „B“	za 3 metry	„	48,000.000
„ „C“	za 3 metry	„	56,000.000
„ „D“	za 3 metry	„	72,000.000

Do każdej resztki na żądanie klienta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 16,700,000, wyższy gatunek po 25.500.000 mk.

Również posiadamy na składzie między innemi po cenach konkurencyjnych następujące towary:

Płótna białe na pościel i bieliznę, pierwszorzędnych fabryk po 2,200,000 2,500,000 i 3,000,000 mk. za metr.

Madepolamy pierwszorzędnych fabryk jakto: Widzewskie, Szeiblera itp. po 2,700.000. 3,500 000 i 3,800.000 za metr.

Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 9 000,000 i 11,500.000 mk. za sztukę

Ręczniki gładkie lub waflowe, najlepszego gatunku, bardzo trwałe w praniu cena 3,000 000 i 4,000.000 mk. za sztukę

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 2,400.000, 2,800.000 i 3,500.000 mk. za metr.

Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 6,000.000 i 7,000.000 mk. za metr.

Płócienka w śliczne desenie na koszule, fartuszki itp. po 1,900.000, 2,400.000 i 2,700.000 mk. za metr.

Aksamit w prążki na ubrania sportowe itp. po 7,000.000 i 8,000.000 mk. za metr.

Chusteczki do nosa batystowe i webowe męskie cena tuzin 11,000.000 damskie 9,500.000 mk. za tuzin.

Obrusy białe lub deseniowe, bardzo praktyczne w praniu najwyższego gatunku na 6 osób po 14,000.000 na 12 osób 27.500.000 mk.

Trykotina jedwabna zagraniczna we worku (180 cm.) szerok. we wszystkich kolor., [na suknie potrzeba 1½ do 2 mtr.], cena za metr. 13,500.000 wysokiego gatunku po 16,000.000 mk.

Flanele francuskie w śliczne desenie po 1,900,000 i 2,500.000 mk. metr.

Cajgi na ubrania dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania bardzo trwałe po 2.500,000 3,000,000 i 4,000,000 mk. za metr.

Surówka na bieliznę i tp. w najlepszym gat. 1,950,000 i 2,400.000 mk. za metr.

Dymka specjalne płótno na kalesony męskie 80 cm. szerokości bardzo trwałe w praniu po 2,500,000 i 2,900,000 mk. metr.

Pościelowy Oxford na poszwy w kraty i kwiaty czerwone bardzo trwałe po 1,800.000, 2,500.000 i 3,200.000 mk. za metr.

Czerwone płótno „Tyk“ na wsypy nie przepuszczające pierzy po 2,400,000 2,900.000 i 3.800,000 mk. metr.

Chustki duże zimowe puszyste śliczne desenie w różnych kolorach po 24,500,000, 29,000.000 i 39,000,000 mk.

Kołdry watowe, pokryte satyną w różnych kolorach na pierwszorzędnej białej wacie, spód na żyrardowskiej wiktorji po 52,000,000, w wyższym gatunku po 67,000,000 mk. za sztukę.

Kołdry tak zwane koce pluszowe w różnych kolorach i ślicznych deseniach po 29,500.000, 38,000 000 i 49,000.000 mk.

Takież ciemne **bez deseni** po 12,500,009 i 19,500 000 i 27.00.0000 mk.

Koszule dzienne z kołnierzykami z francus. zefiru po 14,500.000 i 19,500.000 mk. za sztukę.

Kalesony z żyrardowskiej dymki po 7,500.000 i 8,000.000 za parę.

Wysyła się pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

Za przesyłkę oblicza się podług taryfy pocztowej.

UWAGA: przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć przy zamówieniach następujący kupon.

Wyciąć i załączyć do listu

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK 2-giej serji
w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna Nr. 18.

Czytelnik »Głosu Narodu« .... Imię i nazwisko

Poczta .... Wieś .... Nr domu ....

Powiat .... Ziemia ....

Ważne do 15 lutego 1924

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Głosu Narodu“ otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów. Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem

„Warszawska Spółka Manufakturowa“

Warszawa, Jasna 18, Telef. 243-80.

UWAGA: W razie gdy wysłany towar się nie spodoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie. 105

!!! Zwracamy uwagę Sz. Czytelników, że popularność naszej Spółki w całym kraju otrzymaliśmy tylko dzięki wysyłaniu towarów pierwszorzędnej jakości !!!

Kupuję stare łóżka składane, płacę najwyższe ceny. Schlanger, Kraków, Krakowska 44. 88

Rządca rutynawany wzorowy gospodarz rolnik, w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady na ordynarję. Misiewicz, Proszowice. 98

Panienka inteligentna zajęta cały dzień w biurze poszukuje mieszkania, przy uczciwej rodzinie bez utrzymania. Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu“ pod „Wanda“.

NA MANDOLINIE
:: lub GITARZE ::

wyucza grać z nut w kilku miesiącach J. CIECHANOWSKI Kraków, ul. Felicjańsk 21.

Obrączki ślubne i pierścionki zaręczynowe sprzedaje najtaniej chrześcijańska firma Józefa Cyjankiewicza, Kraków, Sławkowska 1. Kupuje złoto, srebro, brylanty oraz wszelką biżuterję płacąc najwyższe ceny. 82

Wykończalnia bielizny
LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ

szyje pełne wyprawy, mereżkuje — endluje, dziurkuje i wypełnia wszelkie prace z tego zakresu po cenach przystępnych. 80

KRAKÓW. ulica Grodzka 13. I p.

Administrator — plenipotent z długoletnią praktyką, obeznany z wszelkiemi gałęziami, wchodzącemi w zakres gospodarstwa rolno przemysłowego, z małą rodziną, skromnych wymagań poszukuje od 1 marca lub 1 kwietnia odpowiedniej posady lub dzierżawy folwarku z żywym i martwym inwentarzem. Referencje poważne; adres: Woj. Poznańskie, powiat Wyrzyski poczta Krostkowo — Swirszczewski. 122

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne

— poleca skład papieru i galanteryi —

Michał Słomiany

KRAKÓW — ulica Sławkowska l. 24.



Czytaj Pan!

Ceny wciąż idą w górę, podróż droga i uciążliwa, więc chcąc dać możność, wszystkim skorzystać z nabycia z najtańszego źródła potrzebnych dla siebie towarów, postanowiłem wysłać każdemu pocztą za zaliczką nawet bez zadatku, z wielkiego zapasu znajdujących się u mnie na składzie resztek materjałów najwyższych gatunków, nadających się na śliczne męskie ubrania:

Cennik towarów:

Gatunek 1.	za 3 metry	na ubranie	Mk.	20.000.000
„ 2.	„ 3	„ „	„	30,000.000
„ 3.	„ 3	„ „	„	40,000.000
„ 4.	„ 3	„ „	„	60,000.000
„ 5.	„ 3	„ „	„	75 000.000

Komplety podszewki pod ubranie 15 i 25 miljonów mk. Również wysyłamy po najtańszych cenach fabrycznych:

PŁÓTNA białe i deseniowe na bieliznę, pościel i poszewki po 2,000.000, 2,500.000 i 3,000.000 mk. metr.

TYK różowy lub czerwony na wsypy w najwyższym gatunku po 2,500.000 3, 4 i 5 miljon. mk. metr.

ZEFIR angielski na dzienne koszule w ładne desenie po 2 500 000 i 3 miljony metr.

PRZEŚCIERADŁA białe po 9, 10 i 12 miljon. sztuka.

CAJGI nie do rozdarcia w noszeniu na ubrania męskie, damskie i dziecinne podwójnej szerokości po 5, 6, 7 i 8 miljonów za metr.

KAPY na łóżka w najpiękniejsze desenie i kolory po 8, 10 i 12 miljonów sztuka.

OBRUSY kolorowe po 10, 12 i 15 miljon. za sztukę.

NOWOŚĆ FROTE-EPONZ w śliczne desenie na eleganckie damskie kostjumy i suknie na wiosnę i lato po 7, 8 i 10 miljonów za metr

KORCIKI zdatne na praktyczne suknie i kostjumy wiosenne po 4, 5, 6 i 8 miljonów za metr.

SZEWIOTY damskie w dobrym gatunku podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 5, 6 8 i 10 miljonów za metr.

UWAGA: kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze, ceny podane z zastrzeżeniem. 133

Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu.

Zamówienia prosimy adresować:

Skład fabryczny M. BRYL

w ŁODZI, u. Piotrkowska 56. w podwórzu

ZWIĄZEK KAPŁANÓW DJECEZJI KRAKOWSKIEJ

zawiadamia P. T. Duchowieństwo, że nadeszły

nowe transporty WINA

uznane komisyjnie za odpowiednie do celów liturgicznych

Wino sprzedaje **Związek Ekon. Spółdzielni Kółek rolniczych w KRAKOWIE, Wiślna 8.**

Dokąd zamówienia, wraz z potwierdzeniem odnośnego dziekanatu kierować należy. 119

— Wino nabywać mogą i Kapłani innych djecezji. —

Za sekcję aprowizacyjną Kapłanów Djecezji Krakowskiej Ks. MOREJKO.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.